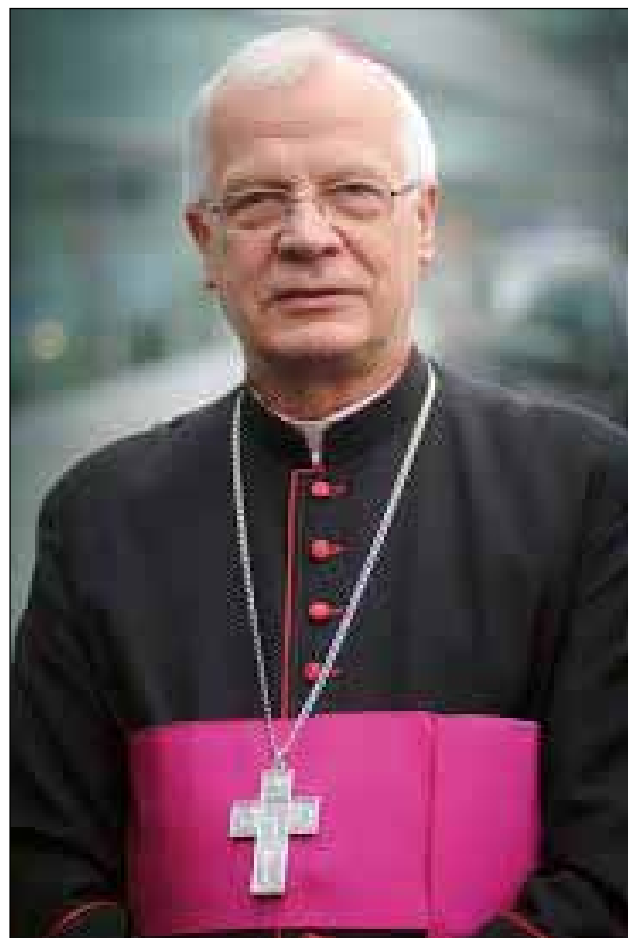


Słowo Metropolity Przemyskiego Jego Ekscelencji Arcybiskupa Józefa Michalika

Sanktuaria miejscami zadomowienia



Z radością witamy kolejny już, piąty tom Zalbumu „Miejsca święte w Polsce”. Nasza wiedza o miejscach modlitwy i szczególnej obecności Pana Boga w Jego znakach wzbogaci się o kolejnych 115 sanktuariów, czyli, jak to zaznaczyłem w tytule, miejsc zadomowienia.

Katechizm Kościoła Katolickiego, mówiąc o modlitwie, podaje takie oto pouczenie:

Kościół, dom Boży, jest właściwym miejscem modlitwy liturgicznej dla wspólnoty parafialnej. Jest on również uprzywilejowanym miejscem adoracji rzeczywistej obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Wybór sprzyjającego miejsca nie jest obojętny dla prawdziwości modlitwy:

- Dla modlitwy osobistej może to być „kącik modlitewny” z Pismem świętym i obrazami, by trwać tam „w ukryciu” przed naszym Ojcem; w rodzinie chrześcijańskiej taki rodzaj małego oratorium sprzyja wspólnej modlitwie.

- W okolicach, gdzie istnieją klasztory, powołaniem tych wspólnot jest sprzyjanie dzieleniu Modlitwy Godzin z wiernymi oraz umożliwianie im samotności koniecznej dla bardziej intensywnej modlitwy osobistej.

- Pielgrzymki przypominają naszą wędrówkę na ziemi ku niebu. Tradycyjnie już są one czasem intensywnej odnowy modlitwy. Dla pielgrzymów poszukujących właściwych im żywych źródeł sanktuaria są wyjątkowymi miejscami przeżywania „jako Kościół” form modlitwy chrześcijańskiej. (KKK 2691)

Zanim poznaliśmy bogactwo liturgii, nasze pierwsze doświadczenia modlitwy dokonywały się w owych zakątkach modlitwy, którymi były nasze rodziny. Życie większości rodzin czasów mojego dzieciństwa koncentrowało się w takich zakątkach modlitwy. Poranne Godzinki śpiewane przez dziadków uświadamiały nam, dzieciom, nierozumiejącym jeszcze słów, że jest to jakiś szczególny czas, czas zakorzenienia w Bogu. Innymi formami była poranna i wieczorna modlitwa, często wspólna, zawsze odmawiana pod przewodnictwem kogoś ze starszych.

Papież Franciszek w rozważaniu na Anioł Pański 29 grudnia 2013 roku tak mówił o pięknie życia domowego: *Pamiętajmy o trzech kluczowych słowach, by móc żyć w rodzinie w pokoju i radości: proszę, dziękuję, przepraszam. Kiedy w rodzinie nie jesteśmy natrętni i prosimy o „pozwolenie”, kiedy w rodzinie nie jesteśmy egoistami i uczymy się mówić „dziękuję” i kiedy w rodzinie ktoś zdaje sobie sprawę, że uczynił coś złego i umie przeprosić, to w takiej rodzinie jest pokój i jest radość.*

Drugim miejscem owego zadomowienia, jak poucza Katechizm, jest **świątynia**. Kościół parafialny jest, jak przypominał św. Jan Paweł II,

miejscem, w którym wszystko się zaczęło. Dla każdego z nas ten parafialny dom jest domem naszego chrztu, bierzmowania, a często także sakramentu małżeństwa.

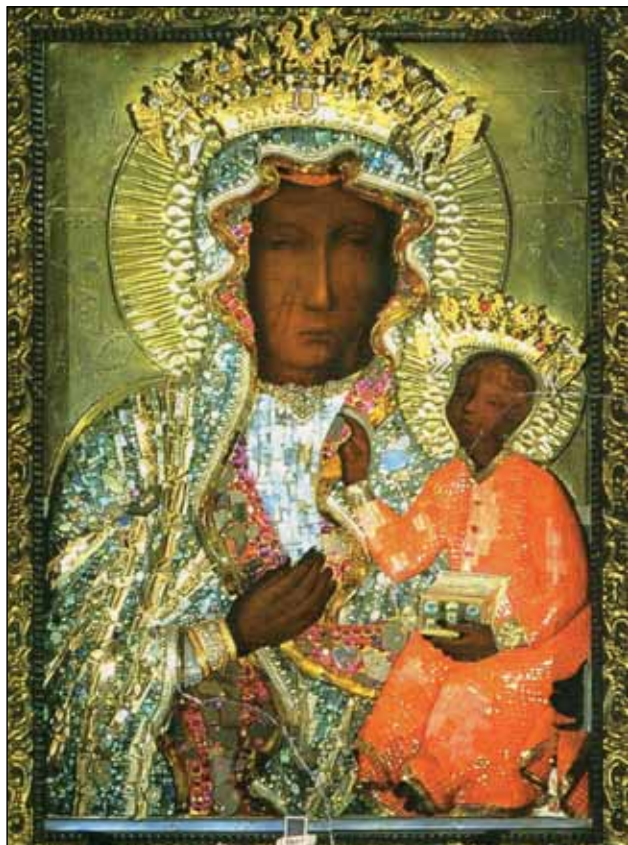
I wreszcie trzecie miejsce to **sanktuaria**, w których Bóg w sposób szczególny udziela audiencji i swojego wsparcia tym, którzy to miejsce nawiedzali.

Wszystkie te trzy miejsca są także okazją do tego, żeby się **zatrzymać i zadumać** nad własnym losem i losami świata. W czasie audiencji 1 stycznia 2014 roku papież Franciszek opowiedział o pewnym liście: *Wczoraj otrzymałem list od pewnego pana. być może od kogoś z was, który informując mnie o pewnej tragedii rodzinnej, wymienił następnie liczne tragedie i wojny istniejące dzisiaj na świecie i zapytał mnie: „Co dzieje się w sercu człowieka, że dopuszcza się tego wszystkiego?”. I na końcu napisał: „Najwyższy czas, żeby się zatrzymać”. Ja również uważam, że dla naszego dobra powinniśmy zatrzymać się na tej drodze przemocy i szukać pokoju.* Sanktuaria są miejscami takiego właśnie zatrzymania się. Może dlatego, że nasze rodziny dotyka dziś kryzys, że świat każdego dnia epatuje wiadomościami o kolejnych tragediach i zamieszkach wojennych, ludzie jakby intensywniej szukają tego zatrzymania i kierują się w stronę **miejsc świętych**.

Drugim ważnym zadaniem miejsc świętych jest **pogłębienie wiary**, jakby dodanie jej skrzydeł. Niniejszy tom ukazuje się po wielkim

wydarzeniu, jakim była **kanonizacja Jana XXIII i Jana Pawła II**. Umiłowanie miejsc świętych przez naszego świętego rodaka jest wszystkim doskonale znane. Warto zaś przy tej okazji przypomnieć miłość św. Jana XXIII do tego miejsca świętego, jakim jest **Częstochowa**. Pierwszy raz odwiedził ją w sierpniu 1929 roku. Przed obrazem Czarnej Madonny odprawił Mszę św. a potem długo modlił się wpatrzony w oblicze Maryi. To spotkanie i to zatrzymanie się mocno wpisało się w pamięć przyszłego papieża. W dniu koronacji papieskiej 4 listopada 1958 roku nowy następca św. Piotra zwrócił się do Prymasa Tysiąclecia słowami: *Częstochowa, Częstochowa... spraw, aby wiele modlono się za mną przed waszą Matką Bożą.* Kolejny raz Jan XXIII wspominał to miejsce 20 lutego 1962 r. w czasie spotkania Komisji Centralnej przygotowawczej do Soboru. Witając kardynała Wyszyńskiego, Papież zaznaczył: *Przybywając przyniósł nam macierzyński uśmiech Matki Boskiej Częstochowskiej. O Czarna Madonno, jakże nam jesteś najdroższa! Od młodości lat jest z nami szczególnie związana, a jej Cudowny Obraz zawsze u siebie z pobożną czcią przechowujemy.* Wreszcie w dniach poprzedzających śmierć, bardzo już cierpiący Papież, kazał w nogach swojego łóżka umieścić ofiarowany mu kiedyś przez kardynała Wyszyńskiego obraz Jasnogórskiej Madonny. Wpatrzony w Maryję często uśmiechał się do niej, wzdychał i w końcu oddał ostatnie tchnienie.





Miejsca święte są także okazją do chwili **odpoczynku**. Najczęściej są to miejsca związane z obecnością Maryi. Wierni przybywają, aby tam wpatrzeć się w Jej oblicze, odpocząć od codziennych trosk, zmęczenia, niepewności i ran grzechu. Słyszałem kiedyś opowieść o pewnej studentce, na twarzy której malował się smutek i zmęczenie. Zapytana przez kapłana o powód tego smutku, odpowiedziała: *Niech się ksiądz nie martwi, to zmęczenie, ale pojutrze jadę do domu. Usiądę przy mamie, zrobimy sobie herbatę i wszystko mienie. Przekona się ksiądz o tym, jak wrócę.* Sanktuaria maryjne są dla wszystkich takimi **miejskami ukojenia**, pewnie szczególnie dla tych, w których domach gości smutek,



+ Józef Michalik

Arcybiskup Józef Michalik
Metropolita Przemyśki

Przemyśl, 3 maja A.D. 2014

może nie ma pokoju. Wreszcie są to miejsca, w których na nowo przywraca się człowiekowi **pokój serca**. Miejsca, do których ludzie wracają z dalekich dróg pogubienia, grzechu, życiowych powikłań. Słyszałem opowieść o pielgrzymce pieszej na Jasną Górę, w której uczestniczyła kobieta z maleńkim dzieckiem w wózku. Był to intrygujący obraz. Pielgrzymi dociekali źródeł smutku, który malował się na twarzy kobiety i intencji, które nią kierowały. Kilka dni przed wejściem na Jasną Górę wyznała swój sekret jednemu z kapłanów. Jej mąż zamyślał ją porzucić, szukał pretekstu. Stała się nim informacja, że pod jej sercem bije nowe życie. Postawił warunek, że albo dziecko zostanie zabite albo on ją opuszcza. Posunął się nawet do rękoczynów. Wreszcie spakował się i pozostawił ją samą. Urodziła dziecko i teraz szła z nim na Jasną Górę z prośbą, aby było zdrowe, aby nie odbiły się na nim skutki zachowań ojca. Po przybyciu na Jasną Górę i pokłonieniu się Matce Bożej, ksiądz zauważył na wałach tę kobietę z bukietem kwiatów i stojącym obok niej mężczyzną. Okazało się, że kilka dni przed wejściem pielgrzymki na Jasną Górę mąż kobiety miał niepokojące sny, w których małe dziecko stawiało mu pytanie: *Tato, dlaczego mnie nie chcesz?* Nie wytrzymał. Wyruszył w stronę Jasnej Góry, aby zdążyć właśnie na ten dzień. To Maryja na nowo połączyła ich i, jak należy wierzyć, poprowadziła ich trudnymi drogami pojednania do zbudowania rodzinnego zakątka modlitwy.

Życzę Czytelnikom, aby ten kolejny tom stał się dla nich takim właśnie **zakątkiem modlitwy**. Czytając informację o kolejnym sanktuarium, przenośmy się myślami do tego miejsca, dziękujmy Bogu za te *Magnalia Dei*, które się tam działy i dzieją oraz prosimy za wszystkich, którzy tam kierują i kierować będą swoje kroki. Życzę pożytecznej lektury.

Błogosławieństwo Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Stefana Regmunta



Kaplica św. Barbary – Szyb Św. Jakub, ZG Polkowice-Sieroszowice; od prawej: bp Stefan Regmunt, abp Julian Barrio Barrio z Santiago de Compostela, ks. kan. Stanisław Czerwiński - kustosz sanktuarium z Jakubowa oraz górnik z KGHM

Z radością witam kolejny, V tom, albumu „Miejsca święte w Polsce”. Cieszę się, że ukazuje on historię polskich parafii głęboko związaną z kultem Matki Najświętszej i świętych Pańskich.

Życzę, aby każdy kto sięgnie po ten album poczuł się zachęcony do odwiedzenia przedstawionych w nim miejsc. Wszystkim czytelnikom niniejszej publikacji, a także pielgrzymom nawiedzającym polskie sanktuaria i kościoły z serca błogosławię.



+ W. Regmunt

+ Stefan Regmunt
Biskup Zielonogórsko-Gorzowski

Zielona Góra, 14 kwietnia A.D. 2014